

## Stanisław Kowalczyk *Nurty personalizmu. Od Augustyna do Wojtyły*

Wydawnictwo KUL, Lublin 2010, ss. 246

DOI: 10.34839/wpr.2011.19.2.222-224

Miniony wiek XX chyba najdobitniej dowiódł, że rozpoczęty przez dualizm kartezjański, a podjęty potem i zradykalizowany przez wulgarny mechanistyczny materializm Juliana La Mettriego „spór o człowieka”, wcale się nie zakończył. Co więcej, dziś w epoce szalejącego postmodernizmu, wieszczącego wszem, wobec i każdemu z osobna nie tylko kryzys kultury, prawdy, wartości, ale także kryzys idei człowieka – spór ten jeszcze bardziej narasta.

Antropologiczne kategorie człowieka, wolności, humanizmu uznane zostały za relikwiny przestarzałej semantyki należący do archeologii ludzkich dziejów i zapomniane cmentarzysko myśli. Stąd po Nietzscheańskiej „śmierci Boga” przyszedł czas – jak utrzymywał Claude Lévi Strauss – na to, by ogłosić światu „śmierć człowieka” – śmierć jego wolności, sensu życia i historii.

Dlatego tym pilniejsze są głębokie i rzetelne studia dotyczące człowieka oraz jego miejsca w hierarchii bytów świata wraz z wynikającymi zeń metafizycznymi konsekwencjami. Studia odsłaniające jego prawdziwą cielesno-duchową naturę i wolne od ideologicznych dyktatów, pracujących najczęściej w przestrzeni postkartezjańskiego „błędu antropologicznego”. Potrzeba dziś zatem autentycznie humanistycznego zatrzymania się na człowieku, które dawałoby intelektualny odpór wszelkim pseudoantropologiom o proveniencji naturalistycznej i materialistycznej, sprowadzającym byt ludzki do roli wyżej zorganizowanego zwierzęcia albo też takim, które rozpatrują fenomen człowieka jedynie z parcjalnego punktu widzenia.

W tę, wciąż niezagospodarowaną, niszę filozoficznych rozważań nad człowiekiem wpisuje się doskonale studium ks. prof. Stanisława Kowalczyka zatytułowane *Nurty personalizmu. Od Augustyna do Wojtyły*. Autor jest doskonale znany polskiemu czytelnikowi z wielu rozmaitych publikacji filozoficznych, takich jak: *Podstawy światopoglądu chrześcijańskiego*, *Człowiek w myśli współczesnej*, *Liberalizm a filozofia*, *Zarys filozofii człowieka*, *Filozofia Boga*, *Filozofia kultury*, *Człowiek a społeczność*, *Zarys filozofii polityki*, *Bóg filozofii a Bóg wiary* i innych. Warto zaznaczyć, że niektóre z wymienionych tutaj pozycji doczekały się już kilku wydań.

Za swoją niestrudzoną działalność naukową Ksiądz Profesor uhonorowany został wieloma prestiżowymi nagrodami, a ostatnio (w styczniu 2011 r.) doktorem honorowym nadanym mu przez Senat Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu.

W swych dziełach S. Kowalczyk jawi się zawsze jako uczony niestrudzenie poszukujący prawdy o bycie ludzkim, odczytywanym w rozmaitych – niemal wszystkich – jego odsłonach i aspektach. Stąd jego myśl w filozofii polskiej od lat zgodnie określana bywa jako „filozofowanie pochylone nad człowiekiem”, jednoznacznie kojarzone z filozoficznym personalizmem, który w ocenie komentatorów tej myśli, doczekał się już nawet swojego dookreślenia – jako „personalizm realistyczno-dynamiczny” [s. 236].

Personalizm ten przede wszystkim ukazuje aspekty bytu osobowego, jego transcendencję podmiotową oraz szeroko rozumianą dynamikę działań – właściwą dla świata osób ludzkich. Ujmując całościowo profil filozofowania Kowalczyka, można stwierdzić, że koncentruje się on na fenomenie egzystencji osoby, ujętej w jej odniesieniach nie tylko ontologicznych, ale także aksjologicznych, indywidualnych, społecznych, naturalnych oraz religijnych. Dodatkowo jawi się jako jedyna filozofia, będąca niejako *ex definitione* zawsze po stronie człowieka. Dlatego też nie powinno nikogo dziwić, że ostatnio opublikowane przez niego *Nurty personalizmu* wpisują się w całokształt takiego właśnie filozofowania.

Recenzowana książka Kowalczyka niewątpliwie stanowi owoc jego wieloletniej, dojrzałej refleksji antropologicznej, którą za pomocą przystępnego języka dzieli się chętnie z czytelnikiem. Jest to publikacja prezentująca aż 27 odmiennych postaci i szkół myśli personalistycznej. Stanowi więc źródło solidnej wiedzy na temat tego, czym jest personalizm jako kierunek filozoficzny, jakie są jego główne nurty oraz perspektywy rozwoju.

Książka Kowalczyka zbudowana jest w formie przejrzystego leksykonu rozważań wybranych myślicieli, co autor czyni zawsze w duchu odkrywania pełnej prawdy o człowieku-osobie. Co ciekawe, nie wszystkich przywołanych w publikacji autorów można zaliczyć wprost do filozofów. Przykładem są m.in. tacy myśliciele, jak chociażby wybitny włoski teolog – Romano Guardini, bądź też postaci ze świata medycyny, psychologii, a nawet psychiatrii, jak Viktor Frankl czy Antoni Kępiński.

Taki wybór autorów świadczy o tym, że personalistyczne myślenie o człowieku, w aspekcie jego godności i nieredukowalności, nie jest i nie może być zarezerwowane wyłącznie dla samej tylko filozofii, ale rozciąga się także na inne dziedziny wiedzy o osobie, obejmując w ten sposób coraz większe obszary nauki. Kowalczyk pośrednio dowodzi w ten sposób, że niewątpliwie proces rozwoju myśli personalistycznej nie jest definitywnie zakończony, ale raczej odnajdujemy coraz to nowsze jego odsłony.

Jako cezurę porządkującą proponowane stanowiska lubelski Myśliciel przyjął w swej książce perspektywę historyczną, nadrzędną wobec wszelkich innych kryteriów. Stąd na początku swoich rozważań sięga do personalizmu egzystencjalno-teocentrycznego św. Augustyna [s. 9–16]. Tworzy to ciekawą i niespotykaną dotąd w innych podobnych publikacjach perspektywę, objawiającą się przez dostrzeżenie i werbalne dookreślenie licznych wątków personalistycznych, odnajdywanych już w myśli patrystycznej, które swoje zamknięcie znajdują w „antropologii adekwatnej” kard. Karola Wojtyły – później papieża Jana Pawła II [s. 221–234]. Stąd też podtytuł całego opracowania: *Od Augustyna do Wojtyły*. Co ciekawe, w ten sposób Kowalczyk definiuje każdy z 27 przywołanych w książce typów personalistycznego myślenia o człowieku, nadając mu uszczegółowiające, wyróżniające i precyzujące dookreślenie.

Chociaż książka prof. Kowalczyka ostatecznie nie rozwiązuje żadnego doniosłego filozoficznie problemu, nie stawia śmiałych hipotez i nie dokonuje ich weryfikacji – to pomyślana jako swoiste kompendium czy raczej „leksykon” rozmaitych nurtów personalizmu stanowi – jak się wydaje – nieocenione źródło

dło wiedzy o tym rodzaju filozofowania nad człowiekiem, czynionym zawsze w kontekście ludzkiej natury i osoby. Studium to jest tym cenniejsze, że zostało ubogacone wieloma odniesieniami źródłowymi, jakie znalazły się w obszernym materiale przypisów. Stąd śmiało można stwierdzić, że do tej pory w literaturze polskiej brakowało podobnego dzieła.

Pewnym nieznacznym niedosytem w lekturze *Nurtów personalizmu* – aczkolwiek wynikającym zapewne ze świadomie założonej i uzasadnionej koncepcji pracy – wydaje się być pominięcie w tak solidnym opracowaniu odniesienia się, do takich prekursorów myśli personalistycznej, jak chociażby tworzący w klimacie filozofii anglosaskiej bostończyk, Borden Parker Bowne, uznawany dziś powszechnie za pierwszego personalistę amerykańskiego, oraz do grupy XIX-wiecznych personalistów rosyjskich, zwłaszcza Władimira Solowjowa, Mikołaja Bierdiajewa, Lwa Łopatina, Mikołaja Bugajewa czy Aleksego Kozłowa.

Co prawda, autor broniąc się przed tego typu zarzutami już we *Wstępie* pisze, że: „lista przedstawicieli personalizmu omawianych w tej książce nie jest kompletna, bo ich pełny zestaw przerasta bowiem ramy jednego tomu” [s. 7] – to jednak choćby tylko samo zasygnalizowanie pewnych nazwisk i postaci ubogaciłoby zapewne jeszcze bardziej to cenne opracowanie.

Pomocą w lekturze książki byłaby również – jak się wydaje – pobieżna choćby próba pogrupowania prezentowanych typów personalizmów, dzięki przyjęciu dodatkowej cezurę według np.: epok lub nurtów myślowych, w przestrzeni których historycznie się rozwijały. Zabieg ten – w naszej ocenie – znacznie ułatwiłby, zwłaszcza mniej filozoficznie wprawionemu czytelnikowi, nie tylko ich recepcję, ale stworzyłby także jakiś „klucz” do ich wewnętrznej interpretacji. Nie jest to wbrew pozorom zadanie łatwe, ponieważ wydaje się, iż „główną trudnością samego personalizmu jest to, że nie należy on do systemów autoreferencyjnych” [s. 245]. „Główną bowiem «pasją» personalisty wcale nie jest poznanie jako takie, lecz raczej ludzkie życie w jego, w pełni osobowym, kształcie” [s. 245] – osadzone jednakże za każdym razem w nieco innym, filozoficznym klimacie.

Oczywiście mimo przywołanych tutaj – zdecydowanie bardziej postulatów niż jakichś merytorycznych zastrzeżeń – jasno trzeba stwierdzić, że publikacja ks. S. Kowalczyka stanowi niezwykle ważny głos w toczącej się od wieków „walce” o człowieka. Głos tym cenniejszy, że wypowiedziany w perspektywie filozoficznej chrześcijańskiego personalizmu wraz ze wszystkimi jego implikacjami.

Podjmując się recenzji powyższego studium, nie można nie zaznaczyć tego, że chyba najlepszą rekomendacją do sięgnięcia po nie, będzie fakt, iż już pół roku po ukazaniu się pierwszego wydania tej książki, jest ona niemal nieosiągalna w sprzedaży detalicznej, a jej nakład wyczerpany. Pokazuje to, że studium znalazło już swoich czytelników, wypełniając w ten sposób nie tylko dotkliwą pustkę na rynku księgarskim, ale także wciąż nienasycony głód filozoficznego zgłębiania tajemnicy człowieka.